

Brzęk, Wacław

Początki kryminalistyki w Polsce

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 30/2, 321-336

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



POCZĄTKI I ROZWÓJ NOWYCH DYSCYPLIN NAUKOWYCH

Wacław Brzęk
(Warszawa)

POCZĄTKI KRYMINALISTYKI W POLSCE

Kryminalistyka jako dyscyplina naukowa liczy około 90 lat. Obecnie przyjmuje się, że jest ona nauką kompleksową, empiryczną i stosowaną, a jej podstawowym celem jest opracowywanie skutecznych metod wykrywania przestępstw i ich sprawców oraz metod gromadzenia przeciw nim dowodów winy¹.

Szczególne zasługi w jej organizowaniu i rozwoju miał austriacki prawnik Hans Gross. On to bowiem był inicjatorem badań naukowych z zakresu kryminalistyki i wykładów z tej dyscypliny dla studentów prawa. W 1898 r. założył czasopismo naukowe „Archiv für Kriminalanthropologie und Kriminalistik”, które po dzień dzisiejszy, pod zmienionym tytułem „Archiv für Kriminologie”, wychodzi w Republice Federalnej Niemiec. Uwieńczeniem jego działalności organizatorskiej było utworzenie w 1912 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Grazu Instytutu Kryminalistycznego.

W 1893 r. H. Gross wydał w Grazu „Handbuch für Untersuchungsrichter, Polizeibeamte, Gendarmen, u.s.w”, będący praktycznie pierwszym w świecie podręcznikiem kryminalistyki. W pracy tej autor zebrał i opracował w postaci usystematyzowanej całości, kierując się ówczesnymi wymogami metodologii nauk, wyniki dotychczasowych badań związanych z ujawnianiem przestępstw i identyfikacją ich sprawców, które prowadzone były na marginesie istniejących wówczas dyscyplin naukowych. Problematykę tę uzupełnił przedstawieniem praktycznych działań XIX-wiecznych organów ścigania ukierunkowanych na wykrywanie przestępstw i ich sprawców. Ukazanie się wspomnianej pracy wieńczyło w pewnym sensie etap, który można określić mianem etapu organizacyjnego kryminalistyki. Stąd też spotykamy w literaturze pogląd, w myśl

¹ J. Widaeki: *Kilka uwag o kryminalistyce jako nauce empirycznej*. „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” t. 30 nr 3 s. 225.

którego przyjmuje się właśnie rok 1893 za umowną datę powstania kryminalistyki jako dyscypliny naukowej.

Na przełomie XIX i XX wieku zaczęły w całej Europie powstawać policyjne oraz uniwersyteckie instytuty, zakłady i laboratoria kryminalistyczne. O ich tworzeniu i organizacji pisali już m.in. J. Thorwald² oraz W. Sobolewski³, dlatego nie ma potrzeby w tym miejscu przytaczać historii powstawania tych placówek. Należy natomiast przypomnieć, w jaki sposób organizowano i rozwijano kryminalistykę w Polsce.

Kiedy rodziła się i organizowała kryminalistyka, Polska jako niepodległe państwo nie istniała. Na jej terenach, położonych na obrzeżach terytoriów trzech zaborców, nie zostały zorganizowane placówki naukowe zajmujące się kryminalistyką. Istniały jedynie nieliczne, małe placówki usługowe, które podporządkowane były ówczesnym organom ścigania. Przykładem może być np. Wydział Rejestracyjny w warszawskiej „ochronie”, w którym — jak pisał A. Próchnik — gromadzono m.in. dane antropometryczne oraz karty daktyloskopijne⁴ czy też Biuro Rejestracyjne warszawskiej policji kierowane przez M. G. Żabczyńskiego⁵. Na marginesie warto zaznaczyć, iż na terenie Królestwa Polskiego wcześniej niż w Rosji wprowadzono daktyloskopię do arsenału rutynowych metod identyfikacji sprawców przestępstw kryminalnych. Już w 1909 r. w Warszawie zostali na podstawie pozostawionych przez siebie na miejscu przestępstwa śladów linii papilarnych zidentyfikowani sprawcy morderstwa niejakiej Waszkiewiczowej. Ekspertyzę w tej sprawie opracował wymieniony już wcześniej M. G. Żabczyński. Na terenie Rosji taka identyfikacja miała miejsce dopiero w 1911 r. w Odessie. Do tego czasu daktyloskopię wykorzystywano tam w ograniczonym zakresie, w zasadzie tylko do rejestracji włóczęgów oraz przestępców politycznych⁶.

Na ziemiach polskich do 1918 r., a także i w okresie międzywojennym, kryminalistykę w sensie nauki — choć w ograniczonym zakresie i na marginesie swoich podstawowych zainteresowań — uprawiali przede wszystkim medycy sądowi. Oni to wprowadzili badania naukowe z tej dziedziny oraz działalność usługową na potrzeby organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Polska kryminalistyka zawdzięcza wiele medycynie sądowej nie tylko w zakresie identyfikacji, ale także w zakresie metodyki ścigania przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz w zakresie teorii np. w zakresie teorii (np. rozważania o kompetencji biegłego do

² J. Thorwald: *Stulecie detektywów*. Kraków 1971.

³ W. Sobolewski: *Laboratoria i instytuty kryminalistyczne*. „Przegląd Policyjny” 1937 nr 5.

⁴ A. Próchnik: *Studia i szkice 1864—1918*. Warszawa 1962 s. 113.

⁵ I. F. Kryłow: *Kriminalisticeskoje uczenje o sledach*. Leningrad 1976 s. 24.

⁶ I. F. Kryłow: *W mianie kriminalistiki*. Leningrad 1980 s. 123.

tyczące obydwu dyscyplin; o zasadach opiniowania i wartości dowodów itp.)⁷.

Nie sposób w tym miejscu wymienić wszystkich medyków sądowych, którzy swoją działalnością naukowo-badawczą przyczynili się do organizowania i rozwijania rodzimej kryminalistyki. Nie można jednak pominąć sylwetki L. Wachholza (1867—1942) — profesora Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, członka Polskiej Akademii Umiejętności i wiceprezesa Międzynarodowej Akademii Medycyny Sądowej. Kryminalistyka zawdzięcza mu m.in. opracowanie metodyki korzystania ze śladów biologicznych; metodykę identyfikacji narzędzi; badania ran postrzałowych i wnioskowania na ich podstawie; pierwsze uwagi o pociskach i ich zniekształceniach; metodykę prowadzenia oględzin i zabezpieczania w czasie ich trwania materiału do badań oraz pierwsze informacje o antropometrii kryminalnej i daktyloskopii. Do 1939 r. prowadził on także na Wydziale Prawa UJ wykłady z medycyny sądowej i psychopatologii sądowej. W ich trakcie przekazywał również wiedzę z zakresu kryminalistyki dotyczącą, zagadnień związanych z przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu. L. Wachholz był na gruncie polskim pierwszym, który widząc ścisłe związki, zachodzące między medycyną sądową a kryminalistyką, zaproponował przeprowadzenie trudnego podówczas, a mającego ogromne znaczenie praktycznego zabiegu. Postulował on bowiem ścisłe rozgraniczenie zakresu badań obu dyscyplin. Stwierdził, iż: [...] lekarz znawca i kryminalista (kryminalistyk — W.B.) powinni, jak to już podniesiono, wspierać się wzajemnie, lecz nie wynika stąd, by jeden przejmował na siebie zadania drugiego, albo też domagał się ich rozwiązania od drugiego [...]. Do zadań lekarza znawcy nie należy np. określenie rodzaju materiału, z którego zrobiona jest odzież ofiary, wywoływanie odcisków palców przestępcy na narzędziach lub przedmiotach znalezionych w miejscu czynu, na porównaniu ich z odciskami palców osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa, zdjęcie planu szczegółowego miejsca czynu, fotografia miejsca tego, nawet ofiary, badania pisma (chyba, że chodzi o stwierdzenie w nim zmian charakterystycznych dla pewnych chorób umysłowych), badanie narzędzi, np. broni, nie mówiąc już o badaniu takich szczegółów, które mogą niekiedy naprowadzić na ślad przestępcy, jak popiołu z cygar i tytoniu, o czym wspomina Conan Doyle na chwałę swego Sherlocka Holmesa. Badania wspomniane może przeprowadzić w stosownej do tego pracowni, bądź też odpowiedni znawca, jak rusznikarz, chemik, zawodowo wykształcony znawca pisma itp. Że przy badaniach tych może być pożądana rada i wskazówki lekarza, nie może ulegać wątpliwości, toteż lekarz rad i wskazówek tych nigdy nie poskapi”⁸.

⁷ J. Widacki, W. Brzęk: *Wspólne początki medycyny sądowej i kryminalistyki*. „Problemy Kryminalistyki” 1980 nr 143 s. 184.

⁸ L. Wachholz, J. Olbrycht: *Medycyna kryminalna*. Warszawa 1924 r. 52.

Z biegiem czasu postulat L. Wachholza został w zasadzie zrealizowany. Nastąpiło bowiem wyraźniejsze niż dotąd rozgraniczenie zakresu badań prowadzonych przez medyków sądowych i kryminalistyków. Grupa medyków sądowych nie była jednak liczna. Stąd też zajmując się kryminalistyką na marginesie uprawianego przez siebie zawodu i w odniesieniu tylko do przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, nie byli oni w stanie — mimo nawet najlepszych chęci — systematycznie ją uprawiać i rozwijać w pełnym zakresie. Pozostawał bowiem jeszcze — jak pisał W. Sobolewski — „[...] do opracowania naukowego tak rozległy dział przestępstw przeciwko mieniu, a więc przede wszystkim kradzieże, oszustwa i fałszerstwa w swych rozlicznych przejawach, w dalszym ciągu wymagała naukowego opracowania dziedzina rozpoznawstwa kryminalnego, jak również wyłoniła się potrzeba zbadania warunków życia, zwyczajów, sposobu działania (*modus operandi*) oraz techniki (*media operandi*) przestępcy zawodowego”⁹.

Medycy sądowi nie zajmowali się tymi problemami. Nie zajmowali się nimi także biegli sądowi („znawcy”, „rzeczoznawcy”) innych specjalności. Tych ostatnich nie było również zbyt wielu i nie zawsze dysponowali oni odpowiednim sprzętem badawczym. W licznych więc przypadkach — zresztą podobnie jak i dzisiaj — kodeksy postępowania karnego zaborców dopuszczały możliwość wykorzystania w charakterze biegłego każdej osoby legitymującej się odpowiednimi wiadomościami fachowymi z danej dziedziny wiedzy lub określonymi umiejętnościami (tzw. biegły „ad hoc”, nie figurujący na sądowej liście biegłych). W tej mierze podręcznik służby śledczej austriackiej żandarmerii stwierdzał, że „[...] przy opisie czynu żandarm może zapytać o opinię tylko takie osoby, znajdujące się w miejscu czynu lub okolicy, które jako fachowe mogą mu dać wyjaśnienie co do pewnych okoliczności lub przedmiotów, np. kowale i ślusarze co do włamań i użytych narzędzi, rusznikarze co do broni, myśliwi, co się tyczy śladów (tropów), szewcy — obuwia na śladach stóp, inni rzemieślnicy o przedmioty ich zawodu, położne (akuszerki) o dzieciobójstwo lub spędzenie płodu, nauczyciele wiejsu o piśmie w listach wymuszających albo z groźbami”¹⁰.

A trzeba pamiętać, że osoby te w zdecydowanej większości przypadków nie miały nawet elementarnego przeszkolenia kryminalistycznego, nie mówiąc o fakcie posiadania przez nich umiejętności sporządzania opinii dla potrzeb sądowych. Niejednokrotnie ich wiadomości fachowe mogły być i były podważane na sali sądowej.

Medyków sądowych wspierała swym doświadczeniem pewna grupa osób, która posiadając faktycznie głęboką wiedzę fachową i odpowiedni

⁹ W. Sobolewski: dz. cyt. s. 323.

¹⁰ Służba śledcza zestawiona na podstawie dzieł fachowych dra Grossa i innych dla c.k. żandarmerii. Brody 1904 s. 18.

sprzęt badawczy, starała się w miarę swoich możliwości pomagać organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Byli to przede wszystkim lekarze różnych specjalności. Warto więc w tym miejscu wspomnieć o L. K. Teichmannie (1823—1894) — profesorze anatomii Wydziału Lekarskiego UJ. Będąc studentem III roku medycyny w Heidelbergu opublikował on w 1853 r. na łamach „Pfeuffer's und Henle's Zeitschrift für rationelle Medizin” pracę pt. *Über die Kristalisation der organischen Bestandteile des Blutes*, w której opisał kryształy heminy oraz aktualną do dzisiaj, choć wypartą przez inne, metodę ich otrzymywania¹¹. Stało się to osiągnięciem w skali światowej, gdyż do tego czasu brak było metody, która w sposób ścisły i absolutnie pewny pozwalałaby na stwierdzenie krwi w przedstawionym do badań śladzie. Stąd też metodę tę przejęła natychmiast medycyna sądowa, a następnie kryminalistyczna.

Nie sposób także pominąć tak zasłużonego dla medycyny sądowej i kryminalistyki lekarza i uczonego — L. Hirszfelda (1884—1954), jednego z organizatorów Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie, w okresie międzywojennym profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej i Uniwersytetu Warszawskiego. Pracując w latach 1907—1911 w Instytucie Badania Raka w Heidelbergu wraz z E. van Dungernem prowadził badania, które pozwoliły sformułować prawo dziedziczenia zróżnicowania grupowego krwi. Obydwaj badacze opracowali też powszechnie dzisiaj przyjętą nomenklaturę grup krwi: A, AB, B i O. L. Hirszfeld odkrył również podział grupy krwi A na A₁ i A₂. Jego badania, dotyczące częstotliwości występowania grup krwi w poszczególnych populacjach, zapoczątkowały nową dyscyplinę — seroantropologię. Wraz z R. Amzel w artykule *O sposobach i technice stwierdzania właściwości grupowych w plamach i płynach ustroju*, opublikowanym w 1931 r. na łamach „Medycyny Doświadczalnej i Społecznej”, przedstawił metodę zahamowania izoaglutynacji w śladach krwi. Równie cenną jest jego monografia pt. *Dochodzenie ojcostwa w świetle nauki o grupach krwi*, wydana w 1948 r. we Wrocławiu. L. Hirszfeld był także popularyzatorem wiedzy z zakresu badań śladów krwi wśród pracowników organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Przykładem tego może być choćby jego artykuł, który ukazał się w 1933 r. w „Archiwum Kryminologicznym” pt. *Badania grup krwi i ich znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości*. Temat ten kontynuował w artykule *O wykorzystaniu grup krwi dla badań kryminologicznych*, zamieszczonym w 1936 r. w „Czasopiśmie Sądowo-Lekarskim”. Hirszfeld był także biegłym sądowym.

Również farmaceuci polscy uczestniczyli w organizowaniu zębów rodzimej kryminalistyki. Wypada w tym miejscu przypomnieć publikacje działających w XIX wieku J. Bełzy (1805—1888) oraz J. Mrozowskie-

¹¹ J. Olbrycht: *Stulecie odkrycia kryształów heminy*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1953 nr 7 s. 274.

go (1830—1903). Pierwszy z nich opublikował w 1844 r. pracę zatytułowaną *Chemia policyjno-prawna*, w której przedstawił sposoby przeprowadzania badań chemicznych sfalszowanych dokumentów oraz monet, a także metodykę badań śladów biologicznych, głównie krwi. Badaniami śladów biologicznych oraz ujawnianiem fałszerstw dokumentów zajął się także działający w drugiej połowie XIX wieku J. Mrozowski. Był on jednym z pierwszych, jeśli nie pierwszym, w Polsce, który zalecał badania krzyżujących się linii w tekście zakwestionowanego dokumentu¹². Badania mające na celu ustalenie, która linia była nakreślona wcześniej, a która później mają istotne znaczenie praktyczne. Niekiedy jest to bowiem jedyny sposób ustalenia, czy w konkretnym przypadku miało miejsce fałszerstwo dokumentu.

Wykonywaniem ekspertyz oraz badaniami naukowymi dla potrzeb organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości zajmowali się także chemicy. Należy w tym miejscu wspomnieć o działalności usługowej E. Czyrniańskiego (1824—1888) i jego ucznia, słynnego kriogenika K. Olszewskiego (1846—1915) — profesorów chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po dzień dzisiejszy przechowywany jest na Wydziale Chemii UJ *Dziennik rozbiórów sądowych* prowadzony od 1872 do 1889 r. Wynika z niego, iż ekspertyzy chemiczne dla potrzeb sądowych wykonywał początkowo E. Czyrniański oraz T. Hoff. Od 1875 r. wykonywał je także K. Olszewski. W 1876 r. K. Olszewski opublikował pracę pt. *Przyczynek do wykrycia arsenu w dochodzeniach sądowych za pomocą prądu elektrycznego*. Przedstawił w niej swoją modyfikację metody wykrywania arsenu opracowaną przez Ch. L. Bloxama. Jej istota polegała na tym, że zgodnie z metodyką opracowaną przez autora można było tak samo pewnie wykrywać związki arsenowe w materiale dowodowym, nadesłanym do badań, jak i związki arsenawe. Miało to ogromne znaczenie praktyczne, gdyż w ówczesnych czasach arsenik był trucizną stosunkowo często spotykaną w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie K. Olszewski skonstruował odpowiednią aparaturę do przeprowadzania powyższych badań¹³.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że mimo nie sprzyjających warunków organizacyjnych prowadzone były na ziemiach polskich i przez Polaków określone badania, które wykorzystywały ówczesne organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości w swoich działaniach mających na celu ujawnianie przestępstw, identyfikację ich sprawców i wymierzanie im stosownej kary. Publikowano też odpowiednie prace związane z powyższą problematyką. W ten sposób powstał grunt, na którym — po I woj-

¹² J. Mrozowski: *Dochodzenie chemiczno-sądowe sfalszowanych pism*. „Wiadomości Farmaceutyczne” 1879 nr 11 s. 347—349.

¹³ Z. Wojtaszek: *O działalności naukowej Karola Olszewskiego poza dziedziną kriogeniki*. W: „Studia i materiały z dziejów nauki polskiej” Warszawa 1964 seria C s. 164.

nie światowej — zaczęła się organizować i rozwijać kryminalistyka polska.

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości palącym problemem stało się zorganizowanie odpowiednich placówek kryminalistycznych, które prowadzonymi przez siebie badaniami uzupełniałyby zakres działania uniwersyteckich katedr i zakładów medycyny sądowej, a także większości biegłych sądowych.

Najszybciej podjęto odpowiednie czynności organizacyjne w Komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie. Dnia 4 października 1919 r. rozkazem nr 12 Komendanta Głównego Policji Państwowej powołane zostało do życia tzw. „muzeum policyjne”, którego kierownikiem był Zgórek¹⁴. Placówka ta nie ograniczała przy tym swej działalności do gromadzenia eksponatów z ciekawszych spraw kryminalnych. G. Lax w 1921 r. pisał o niej w następujący sposób: „Daje w konkretnych przypadkach przedmioty porównawcze i udziela pomocy przy stwierdzeniu, zabezpieczeniu i rzeczoznawczem orzeczeniu w takich śladach, które nie wkraczają w dziedzinę innych rzeczoznawców, jak np. odczytywanie pism tajemnych, ujawnianie w sposób chemiczny pism tajemnych, złożenie rozdartych lub spalonych papierów, zużytkowanie śladów nóg”¹⁵:

Z końcem 1919 r. lub w początkach stycznia 1920 r. powstała w Komendzie Głównej Policji Państwowej pracownia chemiczna, której kierownikiem był dr Czaplicki, a jego pomocnikiem S. Brach. Prowadziła ona badania toksykologiczne oraz fałszerstw pieniędzy¹⁶. Po jakimś czasie zmieniła swoją nazwę na „laboratorium chemiczne”¹⁷, które w niektórych dokumentach określane było jako „laboratorium chemiczno-rozpoznawcze”¹⁸ lub po prostu „laboratorium”¹⁹. Od lutego 1921 r. jego kierownikiem został dr M. Westwalewicz. Działo ono do końca 1921 r. Jak wynika z rozkazu nr 143 Komendanta Głównego Policji Państwowej z dnia 20 grudnia 1921 r. wykonywało ono w tym czasie ekspertyzy z zakresu toksykologii, bromatologii oraz chemii sądowej.

W tym samym czasie w Komendzie Głównej Policji Państwowej działały: tzw. „laboratorium daktyloskopijne”, którego kierownikiem był J. Jakubiec oraz „dział fotograficzny” pod kierunkiem J. Różewicza. Laboratorium daktyloskopijne w początkach 1920 r. zatrudniało łącznie 5 pracowników, którzy zajmowali się badaniami identyfikacyjnymi śla-

¹⁴ „Gazeta Policji Państwowej” 1920 nr 4 — wkładka albumowa.

¹⁵ G. Lax: *Policja kryminalna — praktyczny podręcznik dla użytku szkół policyjnych dla wywiadowców w formie pytań i odpowiedzi*. Stanisławów 1921 s. 57—58.

¹⁶ W. Ludwikowski: *Policja śledcza (kryminalna)*. „Gazeta Policji Państwowej” 1920 nr 2 s. 7.

¹⁷ Rozkaz nr 143 Komendanta Głównego PP z 20.12.1921 roku.

¹⁸ Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości —teczka akt personalnych dra M. Westwalewicza.

¹⁹ Rozkaz nr 118 Komendanta Głównego PP z 10.05.1921 roku.

dów linii papilarnych. Natomiast osoby, zatrudnione w dziale fotograficznym, wykonywały m.in. zdjęcia na miejscu popełnienia przestępstw oraz prowadziły album przestępców²⁰. Tak więc w latach 1920—1921 Komenda Główna Policji Państwowej posiadała cztery placówki usługowe, z których trzy wydawały opinie z zakresu kryminalistyki i dyscyplin pokrewnych.

W maju 1922 roku wszystkie jednostki policyjne w kraju zostały poinformowane o zmianach organizacyjnych, które przeprowadzono w Komendzie Głównej Policji Państwowej. Przy okazji reorganizacji zmniejszono liczbę placówek kryminalistycznych do dwóch²¹. Jedną z nich była „ekspertyza”. Obecnie nie sposób już ustalić, jakie badania kryminalistyczne przeprowadzała wspomniana placówka. W archiwach brak jest bowiem dokumentów przedstawiających jej działalność. Drugą zaś była „daktyloskopia i fotografia”. O ile ta ostatnia powstała zapewne w wyniku mechanicznego połączenia dwóch oddzielnie dotąd działających placówek, to w przypadku „ekspertyzy” nie wiadomo, czy powstała ona na miejscu zlikwidowanego „laboratorium chemicznego” czy też została zmieniona tylko nazwa tej placówki. Wątpliwości takich jest więcej. Nie wiadomo bowiem jaki był los tych instytucji w latach 1923—1926. Nie zachowały się przecież żadne archiwalia dotyczące ich działalności w tym czasie.

W 1926 roku podinspektor Policji Państwowej — J. Piątkiewicz — zorganizował w Głównej Szkole Policyjnej w Warszawie przy ul. Ciepłej 13 laboratorium kryminalistyczne, które od października 1927 r. zostało włączone do Wydziału IV Komendy Głównej Policji Państwowej pod nazwą „laboratorium policyjne” z następującym zakresem działania: „1. identyfikacja wszelkich śladów w sprawie kradzieży (ślady stóp, zębów, linii papilarnych, narzędzi włamań); 2. identyfikacja broni palnej przez porównywanie znalezionych na miejscu przestępstwa pocisków i łusek; 3. identyfikacja narzędzi do cięcia, siekier, toporów, itp.; 4. ustalenie sposobu i środków fałszowania dokumentów; 5. ekspertyza pisma maszynowego (identyfikacja maszyn do pisania); 6. ekspertyzy porównawcze pisma ręcznego (na razie w sprawach ważnych z braku odpowiedniego personelu) z wyłączeniem ekspertyz mało ważnych anonimów”²².

Od 1935 r. laboratorium to zobowiązane zostało do prowadzenia prac naukowo-badawczych z zakresu techniki kryminalistycznej²³. Natomiast dnia 31 grudnia 1938 r. została zmieniona jego nazwa na Referat Techniki Śledczej. Nadto poszerzony został zakres jego działalności. Od tego czasu bowiem formalnie wykonywał on: „1. ekspertyzy pisma maszynowego dla ustalenia egzemplarza maszyny; 2. ekspertyzy pisma w poważniejszych sprawach; 3. ekspertyzy w sprawach fałszerstw dokumentów

²⁰ W. Ludwikowski: dz. cyt. s. 7.

²¹ Rozkaz nr 163 Komendanta Głównego PP z 4.05.1922 roku.

²² Rozkaz nr 389 Komendanta Głównego PP z 31.01.1928 roku.

²³ Rozkaz nr 646 Komendanta Głównego PP z 28.02.1935 roku.

(ustalenie sposobów i środków ich fałszerstw); 4. badanie znaczków pocztowych i stemplowych na powtórne ich użycie (chemiczne usunięcie ka-sowników lub datowników); 5. restytuowanie tekstów pism niewyraźnych i usuniętych sposobem mechanicznym; 6. odczytywanie tekstów na papierach podartych; 7. ekspertyzy chemiczne atramentów (badanie wieku i składu chemicznego; 8. identyfikacja łusek i pocisków z poszczególnymi egzemplarzami broni (rewolwery, pistolety); 9. odtwarzanie spiłowanych i zapunktowanych numerów na broni; 10. identyfikacja narzędzi do włamań i cięcia, jak łomów, raków, siekier i innych śladów w sprawach kradzieży, jak stóp, kopyt, podków, opon samochodowych i rowe-rowych, itp.”²⁴.

Było to właściwie usankcjonowanie istniejącego już stanu rzeczy, gdyż placówka ta od dłuższego już czasu wykonywała ekspertyzy z powyższego zakresu. W Referacie Techniki Śledczej znajdowała się także pracownia fotograficzna, która wykonywała prace dla potrzeb tej jednostki oraz dla Referatu Rozpoznawczego Wydziału IV — Centrali Służby Śledczej — Komendy Głównej Policji Państwowej, który opracowywał ekspertyzy daktyloskopijne, a także prowadził registraturę daktyloskopijną.

Z grona funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy zajmowali się kryminalistyką, należy wymienić m.in. W. Ludwikowskiego — twórcę pierwszej instrukcji daktyloskopijnej dla potrzeb Policji Państwowej²⁵ oraz propagatora wiedzy kryminalistycznej J. Jakubca, zajmującego się głównie daktyloskopią²⁶. Kryminalistycznymi badaniami dokumentów zajmował się J. Sawczyn, który był m.in. autorem hasła „ekspertyza pisma” w *Encyklopedii Podręcznej Prawa Karnego* pod redakcją W. Makowskiego²⁷ oraz L. Fajer — autor monografii poświęconej pismu jako dowodowi rzeczowemu²⁸. Autorem opracowania, w którym szczególnie dużo miejsca poświęcono problematyce kryminalistycznej, był B. Łukomski²⁹. Jednakże prace te wniosły niewiele do rozwoju dyscypliny. Były one bowiem na ogół kompilacją dotychczasowej wiedzy kryminalistycznej lub przeniesieniem na grunt polski wyników kryminalistyków zachodnich.

Najwybitniejszym — jak się wydaje — kryminalistyką wywodzącym się z grona funkcjonariuszy Policji Państwowej, łączącym działalność praktyczną z naukową, był dr W. Sobolewski (1890—1937). Studia

²⁴ Rozkaz tajny nr 20 Komendanta Głównego PP z 31.12.1938 roku.

²⁵ W. Ludwikowski: *Podręcznik dla służby daktyloskopijnej*. Warszawa 1920.

²⁶ J. Jakubiec: *Daktyloskopia*. „Tygodnik PP Na Posterunku”. 1923 nr 13—18 i 20—26. Jest to drukowany w odcinkach podręcznik daktyloskopii składający się z 11 rozdziałów.

²⁷ J. Sawczyn: *Hasło „ekspertyza pisma”*. W: *Encyklopedia podręczna prawa karnego*. T. 2 s. 468—472.

²⁸ L. Fajer: *Pismo jako dowód rzeczowy*. Warszawa 1939.

²⁹ B. Łukomski: *Służba śledcza i taktyka kryminalna*. Lwów 1924.

prawnicze ukończył we Lwowie. W czasie I wojny światowej walczył w armii austriackiej, gdzie dosłużył się stopnia kapitana korpusu sądowego. W 1919 r. wstąpił do Policji Państwowej. Piastował w niej m.in. funkcje komendanta Głównej Szkoły Policyjnej w Warszawie oraz kierownika działu wyszkolenia Komendy Głównej Policji Państwowej. W latach 1928—1929 odbywał studia kryminalistyczne w Instytucie Kryminologicznym w Wiedniu, a następnie w Instytucie Nauk Policyjnych w Lozannie. Po powrocie do kraju objął, z biegiem czasu, stanowisko kierownika laboratorium policyjnego w Komendzie Głównej Policji Państwowej, by wreszcie w 1934 r. przejąć funkcję zastępcy naczelnika Wydziału IV — Centrali Służby Śledczej tejże komendy. Wykładał kryminalistykę na Uniwersytecie Warszawskim, a także na licznych kursach, m.in. na pierwszym kursie kryminalistyczno-kryminologicznym zorganizowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości dla sędziów śledczych w 1937 r. Napisał ponad 30 prac z zakresu kryminalistyki, które publikowane były na łamach polskich, niemieckich i francuskich czasopism policyjnych i kryminalistycznych. W swych opracowaniach zajmował się głównie problematyką z zakresu kryminalistycznych badań broni palnej oraz mechanoskopii. Do klasyki światowej należy jego monografia pt. *Identyfikacja łusek i pocisków z krótkiej broni palnej dla celów sądowych* opublikowana na łamach „Przeglądu Policyjnego” w 1936 r., a następnie w postaci książki³⁰.

Po śmierci W. Sobolewskiego nie było kontynuatora jego dzieła. Również laboratorium policyjne Komendy Głównej Policji Państwowej zaczęło przeżywać pewien kryzys. Tak więc W. Sobolewski, będąc pierwszym wielkim kryminalistyką polskim, był zarazem w rodzimych dziejach tej dyscypliny, przez brak wychowanych przez siebie następców, niestety tylko epizodem³¹.

Swoją placówkę kryminalistyczną posiadał także od 1929 r. resort sprawiedliwości. Praktycznie Instytut Ekspertyz Sądowych w Warszawie rozpoczął swoją działalność wcześniej, bo w 1927 r., a rozporządzenie o jego utworzeniu wydane w dniu 25 listopada 1929 r. sankcjonowało jedynie istniejący stan faktyczny³². Z cytowanego rozporządzenia wynikało, że instytut został powołany do wydawania opinii o postępowaniu karnym i cywilnym „w zakresie skomplikowanych badań mikrograficznych, fotograficznych, spektrograficznych i toksykologicznych”³³.

³⁰ W. Sobolewski: *Identyfikacja łusek i pocisków z krótkiej broni palnej dla celów sądowych*. „Przegląd Policyjny” 1936 nr 5 s. 378—403, nr 6 s. 456—487.

³¹ W. Brzęk: *Pionierzy kryminalistyki polskiej*. „Problemy Kryminalistyki” 1982 nr 155 s. 165—166.

³² D. Różycka, T. Borkowski: *Dzieje Instytutu Ekspertyz Sądowych 1929—1979*. Warszawa 1979 s. 11.

³³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dniem 25.11.1929 roku o utworzeniu Instytutu Ekspertyz Sądowych. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości nr 23 poz. 19.

Natomiast rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 listopada 1935 r. nakładało nań obowiązek prowadzenia badań fizyko-chemicznych, toksykologicznych i biologicznych³⁴. Jego dyrektorem, aż do wybuchu II wojny światowej, był sędzia J. Skorzyński.

Instytut Ekspertyz Sądowych składał się początkowo z dwóch działów: Działu I Badań Fizyko-Chemicznych i Działu II Badań Chemiczno-Toksykologicznych. W 1936 r. został zorganizowany Dział III Badań Biologicznych. W Dziale I wykonywano ekspertyzy ze wszystkich dziedzin techniki kryminalistycznej za wyjątkiem daktyloskopii³⁵, natomiast Dział II badał dowody rzeczowe pod kątem obecności trucizn, śladów krwi ludzkiej oraz nasienia³⁶. Z kolei Dział III przeprowadzał badania: „1. na obecność śladów krwi; 2. na obecność białka ludzkiego i zwierzęcego; 3. na pochodzenie krwi; 4. na czas powstania śladów krwawych; 5. w celu stwierdzenia, czy ślady krwawe były usuwane; 6. w celu stwierdzenia sposobu powstania śladów krwawych; 7. badanie krwi na obecność hemoglobiny tlenkowej, cyjanohemoglobiny i methemoglobiny; 8. badania grupowe krwi w celu wykluczenia ojcostwa; 9. badania na obecność śladów nasienia; 10. badania mikroskopowe cząstek ciała; 11. badania włosów; 12. badania śladów stóp bosych; 13. badania kału.”³⁷

Analizując zakresy działania poszczególnych działów Instytutu Ekspertyz Sądowych łatwo można dojść do przekonania, iż prócz badań strictly kryminalistycznych prowadził on także takie, które dotychczas były domeną medyków sądowych. W ten sposób, przez swoją działalność usługową i badawczą, instytut stał się niejako pomostem spinającym w jedną całość poczynania kryminalistyków zgrupowanych w Komendzie Głównej Policji Państwowej oraz lekarzy z uniwersyteckich katedr i zakładów medycyny sądowej.

W latach 1927—1939 pracownicy Instytutu Ekspertyz Sądowych opublikowali kilkadziesiąt prac z zakresu kryminalistyki, toksykologii, medycyny sądowej itp. Do najcenniejszych zaliczyć wypada monografię B. Popielskiego pt. *Identyfikacja śladów krwi ludzkiej w medycynie sądowej* opublikowaną we Lwowie w 1939 roku. Była to praca, która wywarła określony wpływ na późniejszy rozwój tych badań na gruncie kryminalistyki.

Również Oddział II Sztabu Głównego posiadał placówkę, która wykonywała badania kryminalistyczne. Był nią Samodzielny Referat Techniczny. Głównym jego zadaniem była pomoc i zabezpieczenie naukowo-techniczne przedsięwzięć wywiadowczych i kontrwywiadowczych podej-

³⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dniami 1.11.1935 roku o organizacji i zakresie działania Instytutu Ekspertyz Sądowych. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 88 poz. 549.

³⁵ D. Różycka, T. Borkowski: dz. cyt. s. 44.

³⁶ D. Różycka, T. Borkowski: dz. cyt. s. 47—48.

³⁷ D. Różycka, T. Borkowski: dz. cyt. s. 53.

mowanych przez różne agendy Oddziału II Sztabu Głównego. Samodzielny Referat Techniczny — przynajmniej w pewnym okresie czasu — składał się z następujących działów (laboratoriów): 1. Dział Fotograficzny; 2. Dział Ogólny; 3. Dział Biochemiczny; 4. Dział Chemiczny; 5. Dział Optyczny; 6. Dział Cynkograficzny; 7. Dział Alkaloidów; 8. Dział Dokumentów; 9. Dział Elektryczny³⁸.

W praktyce najczęściej wykonywane były badania pisma ręcznego i maszynowego oraz badania fizyko-chemiczne na podłożach dokumentów. Badania fizyko-chemiczne przeprowadzane były także w przypadkach sabotaży i dywersji mających miejsce w poszczególnych jednostkach wojсковych.

Samodzielny Referat Techniczny wykonywał ekspertyzy jedynie dla potrzeb wewnętrznych Oddziału II Sztabu Głównego. Były to właściwie opinie, które dzisiaj zwykliśmy nazywać opiniami konsultacyjnymi.

O ile w okresie międzywojennym powstawały kryminalistyczne placówki usługowe, to nie powstała żadna uniwersytecka placówka naukowa uprawiająca kryminalistykę. Wprawdzie w niektórych uniwersytetach były prowadzone zajęcia z tej dyscypliny, ale w bardzo ograniczonym wymiarze godzin. Prowadzili je przeważnie medycy sądowi w ramach dyscypliny przez siebie wykładanej, a także — jak np. W. Sobolewski — niektórzy funkcjonariusze Policji Państwowej.

Były wprawdzie próby stworzenia autentycznej naukowej placówki kryminalistycznej, tj. Instytutu Kryminalistycznego, ale plany jego utworzenia nie zostały ostatecznie zrealizowane. Instytut ten miał być zorganizowany na podobnych zasadach jak otwarty w 1924 r. w Wiedniu Instytut Kryminologiczny. Jego wykładowcami mieli być przede wszystkim profesorowie uniwersytetów, a słuchaczami osoby mające ukończone studia prawnicze, w szczególności sędziowie i prokuratorzy oraz funkcjonariusze policji. Słuchacze mieli uczestniczyć w wykładach, a także odbyć zajęcia praktyczne z następujących przedmiotów: kryminalistyczna propedeutyka i metodyka, kryminalistyka ogólna i specjalna, identyfikacja, grafologia, polityka kryminalna, taktyka kryminalistyczna, chemia ogólna, chemia sądowa, kryminalistyczne towaroznawstwo i technologia, fotografia i mikrofotografia, medycyna sądowa, psychologia doświadczalna, psychologia sądowa, a także gospodarka przedsiębiorstw prywatnych³⁹.

Natomiast powołany w 1932 r. z inicjatywy prof. E. S. Rappaporta Instytut Kryminologiczny Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie,

³⁸ W. Brzęk: *Badania kryminalistyczne w praktyce Samodzielnego Referatu Technicznego Oddziału II Sztabu Głównego w okresie międzywojennym*. „Problemy Kryminalistyki” 1983 nr 162 s. 708.

³⁹ H. Sa d ł o w s k i: *Projekt utworzenia Instytutu Kryminalistycznego*. „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1925 nr 22 s. 497—498.

uwzględniający w swym dwuletnim programie studiów także wykłady z kryminalistyki, nie zdołał się rozwinąć należycie i uległ likwidacji⁴⁰.

Brak było także akademickiego podręcznika z zakresu kryminalistyki. Wprawdzie w okresie międzywojennym opublikowano szereg pozycji, które można byłoby uznać za podręczniki z tej dyscypliny, ale przeznaczone były one przede wszystkim dla słuchaczy szkół policyjnych⁴¹ oraz Szkoły Żandarmerii Wojskowej⁴². Nie były one przy tym opracowaniami naukowymi, lecz tylko kompendiami wiedzy praktycznej. Nie zawsze też reprezentowały należyty poziom merytoryczny.

W okresie międzywojennym brak było w Polsce także periodyku, który poświęcony byłby kryminalistyce. Stąd też prace z tej dziedziny publikowano bądź jako osobne pozycje, często nakładem własnym autorów, bądź ukazywały się one w czasopismach lekarskich lub policyjnych.

Wypada więc dać odpowiedź na pytanie: dlaczego tak było? Wydaje się, że w tym okresie położono główny nacisk na zorganizowanie placówek usługowych, opiniodawczych, których dotychczas — jak już wcześniej wspomniano — w Polsce nie było. Dlatego wszystko to, co nie było związane z działalnością usługową dla potrzeb organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, zepchnięte zostało na dalszy plan.

Jednocześnie, co zakrawa na paradoks, ówcześni prawnicy w większości przypadków podchodzili sceptycznie do osiągnięć kryminalistyki. Niektórzy odmawiali jej nawet praw nauki, tolerując jedynie jej znaczenie praktyczne. Dobitnym tego wyrazem było stwierdzenie, iż: „[...] operując własnymi metodami kryminalistyka nie posiada jednak właściwego systemu ani też nie zmierza do ustalenia praw, dlatego należy ją uważać raczej za umiejętność niż za naukę”⁴³.

Na tym tle szczególnego znaczenia nabierają poglądy W. Woltera, który starał się znaleźć dla kryminalistyki należne jej miejsce w gronie nauk penalnych⁴⁴ oraz W. Makowskiego, proponującego praktyczne rozwiązanie w zakresie nauczania kryminalistyki na wydziałach prawa w Polsce. Postulował on, aby poczynając od III roku studiów prawnych wykładano kryminalistykę, a także medycynę sądową. Całość materiału do przestudiowania miała być rozłożona na dwa lata (cztery semestry) w wymiarze 12 godzin tygodniowo⁴⁵. Niestety i ta idea nie doznała się realizacji.

⁴⁰ R. Zelwiański: *Technika kryminalistyczna w dwu dwudziestoleciach*. „Problemy Kryminalistyki” 1964 nr 50—51 s. 480.

⁴¹ Podręcznik służby śledczej Normalnej Szkoły Fachowej dla Szeregowych PP w Mostach Wielkich. Mosty Wielkie s.a.

⁴² K. Chodkiewicz: *Technika i taktyka kryminalna*. Przemyśl 1931.

⁴³ H. Strassman: *Hasło „Kryminalistyka”*. W: *Encyklopedia podręczna prawa karnego*. T. 2 s. 791—792.

⁴⁴ W. Wolter: *Kilka uwag o metodologii nauk kryminologicznych*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1934 nr 4.

⁴⁵ W. Makowski: *Uniwersyteckie studium kryminalistyczne*. Warszawa 1924.

Również w resorcie sprawiedliwości nie prowadzono szkoleń w tej dyscyplinie. Dopiero w 1937 r. w Warszawie zorganizowany został pierwszy kurs kryminalistyczno-kryminologiczny, na który uczęszczało 32 sędziów śledczych z całego kraju. W ciągu czterech tygodni zapoznano ich z wybranymi zagadnieniami z kryminalistyki, medycyny sądowej, kryminologii oraz metodyki prowadzenia postępowania przygotowawczego w określonych przypadkach⁴⁶.

Jaka więc była kryminalistyka polska okresu międzywojennego? Podjęte w latach pięćdziesiątych próby oceny jej stanu organizacyjnego i dorobku naukowego nie wypadły pomyślnie⁴⁷. Ale trzeba pamiętać o tym, o czym zdawali się nie pamiętać jej krytycy, iż okres międzywojenny — to przecież okres jej organizowania w Polsce, to praca od podstaw. Zresztą i w tym czasie polska kryminalistyka miała spore osiągnięcia. Do światowej klasyki przedmiotu należała m.in. wspomniana wcześniej praca W. Sobolewskiego na temat identyfikacji łusek i pocisków z krótkiej broni palnej. Na wysokim — jak na ówczesne czasy — poziomie opracowane były niektóre monografie dotyczące badań dokumentów⁴⁸. Nie można także pominąć milczeniem stojących na bardzo wysokim poziomie publikacji medyków sądowych, które dotyczyły różnych zagadnień kryminalistycznych, nawet takich jak np. badania broni palnej.

Analizując z pewnego dystansu czasowego działalność usługową omówionych powyżej placówek kryminalistycznych wypada stwierdzić, iż poziom opracowywanych przez nie ekspertyz dla organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości nie był niski. Poziom ich zgodny był z ówczesnym stanem wiedzy kryminalistycznej w świecie⁴⁹.

Placówki te, jak na owe czasy, były nieźle zaopatrzone w sprzęt badawczy. Odnosi się to także — wbrew temu, co pisze R. Zelwiański⁵⁰ — do wyposażenia laboratorium policyjnego, a następnie Referatu Techniki Śledczej Komendy Głównej Policji Państwowej. Świadczą o tym dokumenty przechowywane w polskich archiwach.

Można natomiast zgodzić się z zarzutem, iż kryminalistyka w Polsce okresu międzywojennego była stosunkowo mało wykorzystywana w ra-

⁴⁶ Kurs kryminalistyczno-kryminologiczny. „Głos Sądownictwa”. 1937 nr 6 s. 499—501.

⁴⁷ J. Sehn: *Obecny stan kryminalistyki w Polsce*. W: *Materiały z prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polski*. Warszawa 1951; R. Zelwiański: dz. cyt.

⁴⁸ Np. H. Kwieciński: *Grafologia sądowa — zasady ekspertyzy dokumentów i analizy pisma*. Warszawa 1936; L. Faler: dz. cyt.

⁴⁹ Np. S. Manczarski: *Uszkodzenia postrzałowe*. Warszawa 1938; S. Łaguna: *O identyfikacji broni*. Warszawa 1939.

⁵⁰ R. Zelwiański: dz. cyt. s. 481.

mach procesu karnego. Jednakże nie miała ona na to żadnego wpływu, podobnie jak i na postępowanie niektórych sądów, które wbrew logice odrzucały oferowane im przez kryminalistykę ekspertyzy⁵¹.

Recenzent: Zbigniew Czczot

В. Бженк

НАЧАЛО КРИМИНАЛИСТИКИ В ПОЛЬШЕ

Криминалистика в современном понятии — это комплексная, эмпирическая и прикладная наука, основной целью которой является разработка эффективных методов раскрытия преступлений и преступников, а также методов накопления доказательств преступления. Эта наука — сравнительно молодая, так как насчитывает лишь 90 лет.

В Польше до 1918 года криминалистикой занимались в основном судебные врачи. Криминалистическими исследованиями занимались также врачи других специальностей и фармацевты.

В межвоенный период произошло развитие криминалистических обслуживающих организаций. Первая была создана при Главном комиссариате государственной полиции в Варшаве в 1921 году. Собственной такой организацией располагало Министерство юстиции (справедливости), которая была названа Институтом судебных экспертиз. Институт действовал фактически с 1927 года. В армии также была создана такая организация, называемая Самостоятельным техническим отделом (рефератом).

В межвоенный период не была организована ни одна вузовская криминалистическая организация и не издан ни один вузовский учебник по криминалистике. Поэтому тогдашние юристы, не имея достаточных знаний в этой области, скептически подходили к достижениям криминалистики.

Анализ деятельности и научных работ в области криминалистики межвоенного периода позволяют выдвинуть гипотезу, что уровень криминалистики в Польше соответствовал тогдашнему уровню и запасу криминалистических знаний в мире. Некоторые работы, особенно в области криминалистических исследований огнестрельного оружия, относились в это время к мировой классике.

W. Brzęk

THE BEGINNING OF CRIMINALISTICS IN POLAND

Criminalistics as a complex, empirical and applied science, the purpose of which is to work out efficient methods discovering crimes and criminals and to prove their guilt by collecting evidence against them — is a relatively young discipline, in fact ninety years old.

In Poland, till 1918, it was mainly the concern of forensic doctors. But other physicians, as well as pharmacologists did also some studies in this field.

⁵¹ J. Piątkiewicz i J. Jakubiec w artykule pt. *Daktyloskopia czy alibi* — opublikowanym w numerze 1 „Archiwum Kryminologicznego” z 1933 r. — przedstawili przypadek, kiedy sąd odrzucił nie budzącą wątpliwości ekspertyzę daktyloskopijną i opierając się na nie mającym pokrycia w faktach alibi oskarżonych wydał wyrok uniewinniający.

During the period between two wars criminalistics was practised first of all at specialized centres. The earliest of them was formed at the Police Headquarters in Warsaw as early as 1921. There was a similar section at the Ministry of Justice, called the Institute of forensic Expertise which had functioned in fact from 1927. The Army had also its own unit concerned with criminology, the Independent Technological Section.

However no university faculty of criminalistics had been founded during that whole period. Neither had there been published any academic manual on criminalistics. Hence the lawyers of that time, having no adequate knowledge in this sphere, used to be rather sceptical about the achievements of that science.

When we analyse now the scientific output of Polish criminology, its contribution to crime detection in the prewar period, we come to the conclusion that its scientific level corresponded in this country to that in other countries. And some of the works done in Poland, especially those on fire-arms in crime, were considered also abroad as classical.